

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku A. G.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 marca 2017 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację A. G. od wyroku z dnia 6 sierpnia 2014 r., którym Sąd Okręgowy w W. oddalił jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 16 września 2013 r. odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego przez: a) błędną wykładnię art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna) polegającą na przyjęciu, że nie jest częściowo niezdolny do pracy, gdyż nie utracił zdolności do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, w sytuacji gdy utracił on trwale zdolność do wykonywania pracy pomocnika murarza, a sama możliwość podejmowania przez ubezpieczonego innych prac w charakterze pracownika fizycznego o wykształceniu

podstawowym, niemieszczących się w zakresie wymienionej wyżej pracy, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że u ubezpieczonego nie nastąpiła trwała częściowa niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji faktycznych; b) niezastosowanie art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 i 3 ustawy emerytalnej przez pominięcie socjalno-ekonomicznego aspektu niezdolności do pracy ubezpieczonego i przyjęcie, że skarżący nie jest częściowo niezdolny do pracy, a zatem nie przysługuje mu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy; 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania, a to: a) art. 391 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy polegające na nieodniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do obiektywnej możliwości podjęcia przez wnioskodawcę zatrudnienia zgodnego z wiekiem i poziomem posiadanych kwalifikacji, wykształcenia i zdolności psychofizycznych, co uniemożliwia kontrolę instancyjną; b) art. 316 § 1 w związku z art. 227 § 1 i z art. 233 § 1 k.p.c. przez oparcie rozstrzygnięcia na niejasnej i wzajemnie sprzecznej opinii biegłego, określającej z jednej strony, że ubezpieczonego jest niezdolny do pracy wykonywanej przed wypadkiem, tj. pomocnika murarza, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż jego zdolność do pracy jest zachowana, a brak niezdolności do pracy nie wynika z poprawy stanu zdrowia, ale z zastosowania innych kryteriów orzeczniczych niż poprzednio, co nie miało miejsca albowiem kryteria te - niskie kwalifikacje - były znane organom orzeczniczym już od 1992 r. i mimo to nie stanowiły przeszkody w przyznawaniu mu świadczenia rentowego do 2013 r., tj. przez okres 21 lat.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono po pierwsze - potrzebą wykładni art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej „w kierunku ustalenia, czy ubezpieczony pracownik fizyczny, który utracił zdolność do pracy, może zostać uznany za częściowo niezdolnego do pracy, pomimo iż ma możliwość podjęcia zatrudnienia w innym charakterze, mieszczącym się w zakresie pojęcia pracownika fizycznego, niewymagającym żadnych umiejętności” oraz po drugie - oczywistą zasadnością skargi „związaną z

naruszeniem przepisów art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 § 1 k.p.c. i z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na niejasnej i wzajemnie sprzecznej opinii biegłego, określającej z jednej strony, iż ubezpieczonego jest niezdolny do pracy wykonywanej przed wypadkiem tj. pomocnika murarza, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż jego zdolność do pracy jest zachowana, a brak niezdolności do pracy nie wynika z poprawy stanu zdrowia ale z zastosowania innych kryteriów orzeczniczych niż poprzednio, co nie miało miejsca albowiem kryteria te - niskie kwalifikacje - były znane organom orzeczniczym już od 1992 roku i mimo to nie stanowiły przeszkody w przyznawaniu mu do roku 2013 tj. przez okres 21 lat świadczenia rentowego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w

orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu. Ponadto rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 nr 13, poz. 5). Z kolei z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do

oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, iż uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574). Inaczej mówiąc, przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie przepisu prawa, ale sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., III UK 125/13, LEX 1648642).

Skarżący nie odnosi się do tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Po pierwsze, wskazując na potrzebę wykładni art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej skarżący jednocześnie powołuje się na okoliczność, iż Sąd drugiej instancji „dokonał oczywiście błędnej wykładni przepisów prawa materialnego wskazanych w ramach podstaw kasacyjnych”. Tymczasem nie jest możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie występuje potrzeba wykładni określonych przepisów prawa i że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia danych przepisów jest prosta i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne wątpliwości, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903).

Po drugie, wbrew prezentowanemu przez skarżącego stanowisku, wskazane przez niego przepisy nie wymagają wykładni, gdyż orzecznictwo Sądu Najwyższego w kwestii przesłanek nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy jest bogate i ugruntowane. Już w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 675/98 (OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 624), jaki zapadł pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), Sąd Najwyższy wskazał, że ocena istnienia niezdolności do pracy powinna uwzględniać aspekt biologiczny (medyczny) oraz obiektywną możliwość podjęcia przez ubezpieczonego dotychczasowego lub innego zatrudnienia, zgodnie z poziomem jego kwalifikacji,

wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizycznych. Ta linia orzecznictwa jest kontynuowana także pod rządami obowiązującej ustawy emerytalnej. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że o niezdolności do pracy nie decyduje biologiczny stan kalectwa lub choroby, niemający wpływu na zdolność do pracy, lecz koniunkcja niezdolności do pracy z niezdolnością do przekwalifikowania się do innego zawodu (wyrok z dnia 14 czerwca 2005 r., I UK 278/04, LEX nr 375618) oraz że niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczająca do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, iż mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (wyrok z dnia 29 czerwca 2005 r., I UK 299/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 93). W wyrokach z dnia 9 marca 2006 r., II UK 98/05 (OSNP 2007 nr 5-6, poz. 77) oraz z dnia 18 maja 2006 r., II UK 156/05 (LEX nr 1001299) Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że uprawnienia do renty z tytułu niezdolności do pracy nie można wywodzić jedynie z przesłanek przewidzianych w art. 13 ustawy emerytalnej, bowiem odnoszą się one tylko do ustalania stopnia lub trwałości niezdolności do pracy. Te przesłanki nie mają znaczenia, jeżeli aspekt biologiczny (medyczny) wskazuje na zachowanie zdolności do pracy. Również w wyroku z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09 (LEX nr 577815) stwierdzono, że okoliczności określone w art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej nie dotyczą osoby, która zachowała zdolność do zatrudnienia w ramach posiadanych kwalifikacji formalnych lub rzeczywistych. Natomiast niemożność wykonywania pracy spowodowana innymi przyczynami niż naruszenie sprawności organizmu w stopniu powodującym niezdolność do zarobkowania nie stanowi o niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 167/03, OSNP 2004 nr 18, poz. 320 oraz z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 11/03, LEX nr 585793). Utrata zdolności do pracy nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zatrudnień, jeżeli pracownik może podjąć prace zgodne z poziomem posiadanych kwalifikacji (tak np. w wyrokach z dnia 1 grudnia 2000 r., II UKN 113/00, OSNAPiUS 2002 nr 14, poz. 343; z dnia 12 marca 2007 r., I UK 299/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 112). Jednak zachowanie przez osobę posiadającą rzeczywiste kwalifikacje robotnika

wykwalifikowanego zdolności do wykonywania prostych prac fizycznych, które może wykonywać każdy pracownik, nawet nieposiadający żadnych kwalifikacji, nie może być traktowane jako zachowanie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (por. wyrok z dnia 15 września 2006 r., I UK 103/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 261). Przyjmuje się również, że wcześniejszy, choćby długotrwały stan częściowej niezdolności do pracy i korzystanie z tego tytułu z prawa do renty, nie wykluczają negatywnego zweryfikowania uprawnień rentowych ubezpieczonego, a w szczególności w żadnym razie nie uzasadniają ustalenia prawa do renty ubezpieczonemu, który nie spełnia ustawowych warunków, o których mowa w art. 12 ust. 1 i 3 w związku z art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2014 r., I UK 378/13, LEX nr 1477427).

Po trzecie, twierdzenie skarżącego, jakoby wykonując do 1992 r. obowiązki pomocnika murarza nabył jakieś szczególne kwalifikacje, nie znajduje oparcia w wiążących dla Sądu Najwyższego ustaleniach przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Powołując się na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 316 § 1 w związku z art. 227 § 1 i z art. 233 § 1 k.p.c. skarżący pomija, że w przesłance przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność chodzi nie tylko o naruszenie prawa, ale także o oczywisty wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie sprawy. Tymczasem w myśl art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, do której to sfery art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się wprost. Wreszcie w płaszczyźnie powołanych przez skarżącego przepisów nie leży ani obowiązek sądu drugiej instancji rozważenia wszelkich zarzutów i twierdzeń stron, ani kwestia „oparcia rozstrzygnięcia na niejasnej i wzajemnie sprzecznej opinii biegłego”.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.